

Słowenia: Janša po raz trzeci premierem

Mateusz Seroka

3 marca słoweński parlament desygnował na premiera Janeza Janšę, lidera opozycyjnej centroprawicowej Słoweńskiej Partii Demokratycznej (SDS). Ugrupowanie to utworzy koalicyjny rząd z również pozostającą dotąd w opozycji chadecką Nową Słowenią (NSi) oraz dwiema partiami współtworzącymi powołany we wrześniu 2018 r. mniejszościowy centrolewicowy rząd Marjana Šarca – Partią Nowoczesnego Centrum (SMC) i Demokratyczną Partią Emerytów Słowenii (DeSUS). Janša zostanie premierem po raz trzeci – wcześniej rządził w latach 2004–2008 i 2012–2013. Zmiana władzy jest spowodowana podaniem się do dymisji rządu Šarca (27 stycznia br.) w wyniku sporów o kształt reform politycznych i społeczno-gospodarczych (głównie zmiany systemu finansowania opieki zdrowotnej) w dotychczasowej koalicji.

Komentarz

- Janša powraca na stanowisko premiera po siedmiu latach izolacji na scenie politycznej i rządów koalicji partii lewicowo-liberalnych. W wyborach w 2014 i 2018 r. SDS zdobywała największą liczbę głosów, ale to słoweńska centrolewica tworzyła koalicje rządowe. Zmiana władzy jest konsekwencją nieudanego gambitu premiera Šarca, który poprzez dymisję chciał doprowadzić do przedterminowych wyborów i poprawić wynik swojego ugrupowania. W obliczu niekorzystnych sondaży politycy SMC i DeSUS zdecydowali się jednak na utworzenie koalicji z ugrupowaniem Janšy.
- Najważniejszym zwornikiem nowej koalicji będzie chęć pozostania przy władzy do kolejnych wyborów parlamentarnych w 2022 r. Umowa koalicyjna wskazuje, że rząd Janšy skupi się na ograniczonych zmianach w zakresie podatków, finansowania służby zdrowia oraz usprawnienia działania administracji publicznej i wymiaru sprawiedliwości. Najbardziej kontrowersyjnym punktem programu jest zapowiedź przywrócenia poboru do wojska (siły zbrojne od kilku lat borykają się z problemami kadrowymi), które może spotkać się z oporem społecznym podsycanym przez odsunięte od władzy partie centrolewicy. Źródłem napięć może też być stosowana przez Janšę ostra, antylewicowa retoryka skierowana przeciwko dużej części słoweńskich elit, uznawanych za emanację postkomunistycznego „głębokiego państwa”.
- W sferze polityki zagranicznej najprawdopodobniej dojdzie do korekty kursu – głównie z uwagi na to, że Janša jest jednym z regionalnych sojuszników premiera Węgier Viktora Orbána. Obu polityków łączą nie tylko więzy ideowe, lecz także finansowe – biznesmeni związani z Fideszem wspierają zaplecze medialne SDS. Należy się spodziewać, że

Słowenia pod rządami Janšy będzie sprzymierzeńcem Węgier na forum unijnym (Janša, którego partia jest członkiem EPP, jednoznacznie wypowiadał się m.in. przeciwko wykluczeniu Fideszu z tej grupy politycznej), a nowy rząd, w odróżnieniu od poprzedniego, będzie się dystansował od krytyki wobec Budapesztu za łamanie zasad praworządności. Władze będą się też z pewnością opowiadały za maksymalnym ograniczeniem migracji i skuteczniejszą ochroną granic UE. W tych aspektach rząd może być skłonny do pogłębiania współpracy z innymi państwami Europy Środkowej, czego Janša jest zwolennikiem. W zakresie polityki bezpieczeństwa optuje on zaś za większą aktywnością Słowenii w ramach NATO i zacieśnieniem stosunków z USA.